NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, wtorek 23 sierpnia 1921. Nr. 220

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Pczt. kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględniane
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 10 Mk.

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 240·—, kwart. 720·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . 270·—, „ 810·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 285·—, „ 855·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . 325·—, „ 975·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 7·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 20. Nadesłane Mk 50·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 70·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 80 Mk
Zawiadomienia ślubne i gratulacye 200 Mk.

Prezydent Rady Ligi narodów o sprawie górnośląskiej.

Paryż. PAT. (Havas). W piśmie do prezydenta Rady najwyższej Brianda wyraża prezydent Rady Ligi narodów Ishi przekonanie, że jego koledzy w Radzie Ligi tembardziej przyjmą zaproszenie Rady najwyższej, ile że Rada najwyższa poczyniła wszystko, aby uchylić na G. Śląsku wydarzenia, które podczas obrad Rady Ligi mogłyby być przeszkodą. Ishi wie z obrad Rady najwyższej, że sprawa górnośląska przekazana została Radzie Ligi bez zastrzeżeń i ograniczeń i Rada Ligi ma zupełną swobodę obradowania nad tą kwestyą. Ishi wyraża przekonanie, że podczas obrad Rady Ligi żaden rząd nie przedsięweźmie kroków nierozważnych, które przeszkadzałyby swobodnemu badaniu kwestyi górnośląskiej. Wreszcie Ishi wyraża nadzieję, że Rada Ligi nie tylko przyjmie zaproszenie Rady najwyższej rozpatrzenia problemu, ale także w krótkim czasie będzie mogła wyrazić jednomyślną opinię.

Z głosów prasy francuskiej.

Paryż. PAT. Radio. „Echo de Paris" podkreśla moralny obowiązek Francyi poddania się wyrokowi Rady Ligi w sprawie górnośląskiej. W Niemczech jednak przypuszczają, że Francya w razie wyroku nie po jej myśli, zamanifestuje swój protest przez wystąpienie z Ligi Narodów, podobnie jak np. Argentyna w roku zeszłym.

Paryż. PAT. Ag. Havasa donosi: W „Journalu" omawia Lefevre politykę angielską względem Francyi i wyraża przeświadczenie, że pomimo pewnych różnic interesów obu krajów, znalazłyby się one jednakże obok siebie solidarnie, gdyby jednemu z nich groziło niebezpieczeństwo. Dalej wskazuje Lefevre, że Lloyd George był niewątpliwie szczery, gdy zapewnił, że Francya nie powinna niepokoić się z powodu przyznania Niemcom obszaru Górnego Śląska z jego przemysłem wojennym. Niemniej przeto opinia francuska jest w tej sprawie urobioną.

Państwa, sąsiadujące z sobą powinny mieć jedną wspólną politykę; Francya i Belgia powinny się porozumieć z małą ententą, do której należą Jugosławia, Rumunia i Czechosłowacya. Takie porozumienie między państwami sąsiadującemi tworzyłoby sojusz obronny, podobny do sojuszu Anglii, Francyi i Włoch.

Posiłki angielskie w drodze na G. Śląsk.

Londyn. PAT. Jak biuro Reutera donosi, w Anglii czynione są przygotowania do wysłania posiłków na Górny Śląsk w liczbie dwóch batalionów.

Bytom. PAT. Z Kolonji donoszą, że nadszedł tam transport wojsk angielskich w sile 1600 ludzi, w przejeździe na Górny Śląsk.

Odrzucenie pretensyi niemieckich

Bytom. PAT. Komisya międzysojusznicza w Opolu odrzuciła żądania niemieckie, dotyczące odszkodowania za szkody, wyrządzone powstaniem na G. Śląsku. Ostatnio odrzuciła komisya także żądania jednej z fabryk cementu w powiecie Opolskim. Komisya międzysojusznicza oświadczyła, że nie bierze odpowiedzialności za następstwa powstania i odszkodowania nie będzie płacić.

Biała księga rządu polskiego

Warszawa. PAT „Naród" donosi, że w krótkim czasie zostanie wydana biała księga, która zawierać będzie dokumenty dotyczące G. Śląska.

Wyjazd posła Zamoyskiego z Warszawy.

Warszawa. PAT. „Gazeta Warszawska" podaje: Przewodniczący sejmowej komisyi spraw zagranicznych Grabski odbył konferencyę z ministrem Skirmuntem oraz posłem rzeczypospolitej polskiej w Paryżu, Zamoyskim.

Warszawa. PAT. „Gazeta Warszawska" podaje: Poseł Zamoyski po parodniowym pobycie w Warszawie wyjechał do Paryża.

Podpisanie amerykańsko-rosyjskiego układu aprowizacyjnego.

Ryga. 20 sierpnia. PAT. Układ w sprawie aprowizacyi Rosyi został podpisany w dniu dzisiejszym przez Litwinowa i Browna.

Plan akcyi ratunkowej.

Horsea. PAT. Radio. Delegaci amerykańscy wysunęli projekt strefowy zwalczania głodu w Rosyi na wzór akcyi wojennej i stopniowe zajmowanie terenu objętego głodem. Punkty wyjścia tej akcyi byłyby w kilku ogniskach ratunkowych, skąd stopniowo polepszanoby środki komunikacyi i w ten sposób zwalczanoby skutecznie głód. Ludność terenów obejmowanych akcyą ratunkową musianoby w pewnej mierze skupiać w centrach, dla ułatwienia dostarczania jej żywności.

Horsea. PAT. Radio. Angielscy delegaci są już gotowi do wzięcia udziału w paryskich obradach międzynarodowej komisyi ratunkowej dla Rosyi. Data posiedzenia tej komisyi jeszcze nie jest ustalona. Francya dotąd nie wyznaczyła swych reprezentantów. Prezes angielskiej delegacyi, Philip Lloyd Greane, który przestudyował plan akcyi ratunkowej, stwierdza, że braki komunikacyjne utrudniać będą akcyę ratunkową. Teren głodowy ma być podzielony na odcinki według głównych arteryi komunikacyjnych, tj. dróg, rzek i kolei, których część udało się sowietów uruchomić. Oddziały techniczne wysyłane naprzód, mają naprawiać mosty, by umożliwić dowóz żywności automobilami ciężarowymi. Rząd angielski porozumiał się już prowizorycznie z rządem sowietów. Kontrola państw europejskich szłaby w dwóch kierunkach, a to za pośrednictwem komisyi, która na miejscu badałaby dokładnie stan klęski głodowej oraz za pośrednictwem komisyi rozdzielczych, złożonych z delegatów państw i delegatów sowietów, a czuwających nad równomiernym rozdziałem i nienadużywaniem pomocy dla celów politycznych.

Rosyjskie zakupy zboża.

N. York. PAT, (Tel. Comp.) Rząd sowiecki zakupił u pewnej firmy angielskiej w N. Jorku zboże za 1 milion f. szt. W kołach finansowych budzi zainteresowanie, czy rząd sowiecki będzie mógł zapłacić tak wysoką sumę.

Wyjazd prof. Askenazego do Genewy.

Warszawa. PAT. Zgodnie z pismem p. Skirmunta do p. Hymansa w odpowiedzi na jego list, wyjechał profesor Aszkenazy, aby być na oznaczony dzień 25 sierpnia br. Wobec odrzucenia przez Litwę uchwały Rady Ligi, nie przewiduje rząd polki dalszych rokowań.

Polacy kowieńscy o rokowaniach polsko-litewskich.

Wilno. PAT. Prasa podaje memoryał „międzynarodowego komitetu politycznego ziemi kowieńskiej" do rządu polskiego. Wedle tego memoryału rokowania polsko-litewskie prowadzone były tylko w kwestyi przynależności Wilna, ze szkodą dla polskości całej Litwy. Memoryał zaznacza, że przeciwstawienie Kowna polskiemu Wilnu jest sprzeczne z rzeczywistością. Ludność kowieńska jest również polska, jeżeli się nie będzie brało pod uwagę ludności napływowej. Dowodem tego jest rezultat wyborów do Rady miejskiej. W dalszym ciągu dzienniki zaznaczają, że stanowisko delegacyi polskiej na konferencyi polsko-litewskiej były wyzyskiwane przez Litwinów dla tępienia polskości. Przedewszystkiem należałoby określić zachodnią granicę ewentualnego kantonu polskiego zgodnie z danemi etnograficznemi, polską zaś granicę rozszerzyć przez przyłączenie ziem, przyznanych na mocy traktatu ryskiego. Równorzędność kantonów w projekcie Hymansa nie jest zapewniona. Kantony powinny być zorganizowane przez przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Delegaci obu kantonów powinni dopiero zawrzeć układ z Polską. Memoryał zaznacza z naciskiem, że Litwini są pod wpływem Niemców, którzy nie chcą dopuścić do układu z Polską.

Rokowania polsko-włoskie.

Warszawa. PAT. Jak się dowiadujemy, toczą się rokowania w sprawie doprowadzenia do układów między Polską a Włochami o uregulowanie dawniejszych zobowiązań, które Polska zaciągnęła wobec Włoch za dostawy wojenne w okresie od początku powstania państwa polskiego aż do ofenzywy rosyjskiej.

Przed nominacyą posła polskiego w Berlinie.

Warszawa. (Polpress) W związku z przyjazdem do Warszawy posła niemieckiego Schoena przyśpieszona została sprawa nominacyi posła polskiego w Berlinie. Mianowicie dekret o nominacyi na posła p. Madejskiego zostanie podpisany w najbliższych dniach.

Zjazd wojewodów w Warszawie.

Warszawa. W związku z zamierzonem organizowaniem komitetów wojewódzkich, rejonowych, powiatowych i gminnych do niesienia pomocy repatryantom dnia 26 bm. w Warszawie odbędzie się zjazd wojewodów.

Strejk tramwajowy w Warszawie.

Warszawa. PAT. Dziś wybuchł strejk tramwajarzy na tle ekonomicznem. Tramwaje nie kursują.

Co opowiada fabrykant łódzki o swych przedsięwzięciach w Palestynie?

W tych dniach wrócił do Łodzi po kilkumiesięcznym pobycie w Palestynie znany fabrykant łódzki, p. Lusternik. Podróż jego miała na celu zaznajomienie się z gospodarczem położeniem kraju i stwierdzenie o ile nadaje on się obecnie do przedsiębiorstw przemysłowych. W rozmowie ze współpracownikiem „Lodzer Tagblattu" podał p. L. następujące spostrzeżenia ze swej podróży.

Przemysł masy perłowej w Palestynie.

Cel mojej podróży był ściśle praktyczny: wyjechałem, ażeby założyć w Palestynie fabrykę wyrobu guzików z masy perłowej. Plan ten przeprowadziłem. Po przybyciu do Palestyny wynająłem w Jerozolimie odpowiedni lokal, w którym urządziłem fabrykę. W Jerozolimie udało mi się nabyć 2 motory naftowe z odpowiedniemi transmisyami, dzięki czemu mogłem fabrykę uruchomić. Na razie zmontowano tylko część maszyn, zatrudniających 27 robotników. Po upływie dwóch miesięcy, gdy wszystkie maszyny będą już na miejscu, znajdzie w fabryce pracę 70 do 80 robotników.

Surowce zakupiłem na miejscu po tak nizkiej cenie, że wyroby będą mogły konkurować z wyrobami europejskimi. Mam już odbiorców w Egipcie, Syryi, Mezopotamii i Anglii. Zamówienia otrzymałem na cały rok.

Znakomite horoskopy na przyszłość.

Jak oświadcza p. L., ma przed sobą przemysł przetworów perłowej masy w Palestynie znakomitą przyszłość przed sobą. Sam interlokutor, nie zadawalniając się produkcyą guzików zamierza w najbliższej przyszłości przystąpić do wyrobu innych przedmiotów z masy perłowej. P. L. zapewnia, że tę gałęź przemysłu możnaby w Palestynie w ten sposób rozwinąć, że zdołałaby ona dostarczać pracy około 50 tysiącom robotników. Jedyną przeszkodą, którą przedtem należy usunąć, jest brak elektrycznej siły popędowej. Z wyjątkiem Tel-Awiwu, gdzie oświetlenie jest elektryczne, nie posiada Palestyna siły elektrycznej, ulice zaś oświetlane są lampami benzolowemi. Wielką przeszkodę stanowi też brak odpowiednich budynków fabrycznych.

Łódzkie tow. akc. dla przemysłu tekstylnego i budowy lokali fabrycznych w Palestynie.

Po przybyciu do Łodzi było pierwszem mojem zadaniem założyć tutaj towarzystwo akcyjne dla przemysłu tekstylnego w Palestynie i budowy lokali fabrycznych. W czasie mego pobytu w Erec Israel przekonałem się, że są tam pomyślne warunki dla przemysłu tekstylnego. Surowców można sprowadzać ile tylko się zapragnie i niema powodów, dla którychby Palestyna nie mogła w dziedzinie przemysłu tekstylnego dorównać Łodzi. Trzeba tylko energii i fachowej znajomości rzeczy, obu tych zalet nie brak łódzkim Żydom. Dlatego też przystępuję do przeprowadzenia mojego planu: zebrania grona przedsiębiorczych Żydów zarówno z Łodzi jakoteż i z innych miast celem założenia towarzystwa akcyjnego dla produkcyi towarów tekstylnych w Palestynie. W charakterze akcyonaryuszy mogą też przystąpić do towarzystwa osoby, posiadające odpowiednie dla tego celu maszyny. Kilku żydowskich kapitalistów z Anglii i Ameryki przyrzekło finansowo zasilać przedsiębiorstwo, przedewszystkiem zaś, obiecał mi Wysoki Komisarz, Herbert Samuel poczynić dla towarzystwa daleko idące ułatwienia, przy eksporcie, zaopatrzeniu w wodę, jakoteż obiecał dostarczyć nam odpowiednich parcel. Wysoki Komisarz zaproponował mi, ażebym po ukonstytuowaniu się towarzystwa zdał mu sprawę z ilości akcyonaryuszy, kapitału, jakoteż przedłożył odpowiednie projekty.

P. Reichert ze Zgierza, który swą przędzalnię przeniósł do Palestyny, otrzyma obecnie trzech wspólników z kapitałem 50.000 funtów, dzięki czemu będzie mógł w najbliższym czasie wystawić budynek fabryczny w Jerozolimie.

Inne projekty fabrykacyi.

P. Lusternik przedstawił także projekt miasta fabrycznego w Palestynie, w którem to mieście mieliby robotnicy swoje własne wille z gruntem, o obszarze 5—6 dunamów dla uprawy roli.

Wysoki Komisarz wyraził swe zadowolenie z tego projektu, przyrzekając gorliwe poparcie.

Palestyna — Niżny Nowogród.

Ponadto oświadczył p. L., że w Palestynie można też bardzo wiele zdziałać w innych dziedzinach przemysłu jak np. fabrykacyi cukru, przyczem okazało się, że buraki palestyńskie zawierają o 8 proc. cukru więcej aniżeli gdziekolwiek indziej. Cały szereg dalszych projektów przedstawi p. L. w najbliższej przyszłości. Przy intenzywnej pracy, zaznaczył interlokutor, może produkcya palestyńska zaspokoić cały szereg krajów i stać się „Niżnym Nowogrodem Azyi".

Zakłady kredytowe.

Dla odbudowy przemysłu palestyńskiego stanowi, jak już wspomniano, poważną przeszkodę brak budynków fabrycznych i siły popędowej. Braki te postara się poniekąd usunąć wspomniane łódzkie towarzystwo akcyjne, które poza przemysłem tekstylnym zajmie się też budową i instalacyą lokali fabrycznych, ażeby osobom, przybywającym do kraju, a posiadającym odpowiednie maszyny, umożliwić ich pomieszczenie oraz puszczenie w ruch. Główną jednak przeszkodę, stojącą na drodze gospodarczej odbudowy Palestyny, stanowi brak kredytu. Należy wobec tego natychmiast przystąpić do założenia banków przemysłowych, rolniczych i budowlanych. Należy spodziewać się, że organizacya syońska zajmie się jaknajrychlej tą podstawową pracą, bez której niema mowy o pomyślnej akcyi ekonomicznej.

Ograniczenie imigracyi.

Niema złego, któreby poniekąd na dobre nie wyszło. Toteż i ograniczenie imigracyi okazało się dobrem z tego powodu, że ustała nareszcie w Palestynie spekulacya ziemią, dzięki czemu można obecnie nabyć obszary ziemi po daleko niższej cenie, aniżeli dawniej. Wogóle są wszelkie produkty i materyały od roku tańsze o około 60 proc. Także i ceny materyałów budowlanych spadły o 40—50 proc., wskutek czego nadarza się obecnie dla fachowców sposobność przystąpienia do pracy budowlanej, gdyż daje się uczuwać w kraju dotkliwy brak mieszkań i lokali. Rozumie się, że znajdą przytem zatrudnienie wszelkiego rodzaju rzemieślnicy, potrzebni do budowy domów, jak stolarze, cieśle, blacharze, malarze, szklarze, ślusarze itd. Ograniczenia imigracyi nie należy się obawiać ponieważ żywioły produktywne mile są w kraju widziane.

Czy istnieje w Palestynie bezrobocie?

Mimo zmniejszenia się robót rządowych przy budowie dróg, kolei itp., nie daje się w Palestynie zauważyć bezrobocie. Wskutek ostatnich napadów na Petach Tikwe i Chederę zostali prawie ze wszystkich kolonii usunięci robotnicy arabscy, a na ich miejsce przyjęto chaluców. W ten sposób znalazło pracę kilka tysięcy osób.

Robotnicy są z położenia swego zadowoleni. Dla przykładu podaje p. L. charakterystyczny fakt, że pewien robotnik, który dowiedział się o pobycie p. L. w kolonii, wręczył mu 18 funtów, zaoszczędzonych przy pracy z prośbą, by je oddał ojcu jego, zamieszkałemu w Opatowie. Robotnik ten przebywa w Palestynie niecały rok.

Herbert Samuel i jego polityka.

Na zapytanie jak się przedstawia obecnie sytuacya polityczna w Palestynie odpowiedział p. L., że w dziedzinie polityki nie jest specyalistą. Zajmują go jedynie sprawy czysto praktyczne. Jeśli jednak chodzi o politykę, oświadcza p. L., że można się w zupełności opuścić na Herberta Samuela, który wie co czyni. Szczęściem jest dla kraju, że rządzi nim władca tego pokroju co Samuel, będący doskonałym dyplomatą, a przytem i oddanym sprawie żydowskiej. P. L. został dwukrotnie przyjęty przez Wysokiego Kom., który w obu razach bardzo się projektami jego zainteresował, polecając podwładnym organom, by ułatwiały ich realizacyę.

W czasie drugiej audyencyi zwrócił się Wys. Kom. do p. L. temi słowy: „Przybywajcie tutaj, budujcie, stwarzajcie możliwości pracy na przyszłość. Dla twórczych i produktywnych elementów stoją wrota kraju otworem. Nie jałmużną ani słowami wybuduje się Palestynę, lecz czynem.

Spokój publiczny i Arabowie.

Na zapytanie, jak się przedstawia sprawa bezpieczeństwa publ. w Palestynie, oświadczył p. L., że w kraju nastąpił już ład i porządek dzięki rozumnej taktyce Wys. Kom. Uspokoiły się umysły i jest nadzieja, że ekscesy nigdy się już nie powtórzą. Oczywiście, nie można zaręczyć, że nie zdarzą się odosobnione wypadki napadów bandyckich, które zresztą i w innych krajach są zjawiskiem dość częstem. Policya zostaje wzmacniana żywiołami żydowskimi, powiększa się też służbę bezpieczeństwa w koloniach. Przeszkody przy lądowaniu w porcie jaffskim zostały usunięte. Ludność arabska odnosi się do Żydów, przybywających do kraju, celem organizowania nowych przedsiębiorstw zupełnie lojalnie, wiedząc, że przybysze zamierzają stwarzać nowe pozycye pracy, z których skorzystają też i Arabowie.

W ogólności wyraził p. L. zupełne zadowolenie ze swej podróży. W najbliższych miesiącach zamierza on przedsięwziąć drugą podróż do Palestyny, celem urzeczywistnienia swych planów i porozumienia się w ich sprawie z Wysokim Komisarzem.

List z Pragi.

Po XIII. międzynarodowym kongresie esperantystów.

Praga, w sierpniu 1921.

Tegoroczny międzynarodowy kongres esperantystów miał przebieg bardzo ożywiony i pozostawił po sobie miłe, nawet podniosłe uczucie. Jeszcze dziś, choć już parę dni upłynęło od oficyalnego zamknięcia kongresu (Kongresowcy jeszcze obradują partyami częścią w Dreźnie, częścią w Budapeszcie i Gracu), trudno oprzeć się wrażeniu że przez Pragę przeszedł jakiś ożywczy wiew lepszej, zgodniejszej przyszłości społeczności ludzkiej: uczucie powstawania nowej sfery interesów między ludźmi rozmaitego pochodzenia i przekonań.

I trzeba przyznać, że jeżeli rzeczywiście sny i marzenia o nowej ludzkości, wspólne nie tylko esperantystom, kiedyś się zrealizują, w dużej mierze, być może, wciąż liczebnie wzrastająca grupa esperantystów stanowić będzie jej zaląłek. Ciekawe zresztą, że ten tzw. homaranizm, który większość ideowych esperantystów wyznaje, sformułował już twórca języka i idei esperantu Dr. Lazarz Ludwik Zamenhof jeszcze na parę lat przed ukazaniem się pierwszego podręcznika języka esperanto w postaci „Hipelizmu", pięknej, nawet na dzisiejsze czasy, utopii religijno-społecznej.

Z przebiegu kongresu pragnę podać Wam parę szczegółów, które mnie osobiście bardzo zajęły, gdyż dotyczyły specyalnie Żydów. Otóż należy przedewszystkiem stwierdzić, że nie jest prawdą, w każdym razie nie zupełną prawdą, że rząd węgierski, jak to prasę europejską mylnie poinformowała E. E., uczynił zależną zgodę swą na odbycie następnego kongresu esperantystów w Budapeszcie od tego, by w komitecie kongresowym nie zasiadał żaden Żyd.

Na kongresie praskim po raz pierwszy w historyi ruchu esperanckiego 15. delegatów zapisało się w rubrykach rodowodowych jako przynależni do narodowości żydowskiej. Ci sami na posiedzeniu dnia 2 bm. w szkole Vojteche, o którem już krótko pisałem, wybrali z pośród siebie delegata na plenum, którym był p. Wilhelm Heller (syonista) z Litomierzyc w Czechach. Przemówienie p. Hellera posiada niewątpliwie niemałe znaczenie dla sytuacyi międzynarodowej odrodzonego żydostwa. Odtąd przedstawicielstwo żydowskie na kongresach uniwersalnych esperantystów także w przyszłości jest już zapewnione. Tem trudniejsze rola przypadnie obecnie w udziale tym z pośród esperantystów żydowskich, którzy jak np. brat twórcy Esperanta, znany również w świecie esperantystycznym Dr. Leon Zamenhof, podają się za przedstawicieli narodowości innej.

O głównych i ważnych sprawach kongresu są czytelnicy zapewne poinformowani z telegramów. Dlatego o nich nie piszę. Naogół stwierdzić należy, że Czesi dołożyli widocznie wszelkich starań, by kongres wszechświatowy wypadł jak najokazalej. Tu wspomnieć muszę o specyalnym urzędzie pocztowym do użytku kongresowców z osobnemi pieczęciami pocztowemi w języku kongresu, o międzynarodowym balu kostyumowym i uroczystej akademii czeskiej sztuki muzykalno-wokalnej z słynnym wirtuozem organowym prof. Wiedermanem. Jako sztukę narodową czeską odegrano w tłomaczeniu esperanckiem „Noc na Karlsztajnie" Vrchlickij'ego.

Liczba kongresowców przekroczyła 3000. Pod tym względem kongres praski przewyższył zatem nawet najliczniejszy przedtem antwerpeński (1911 r.), na którym było 1800 osób. Następny kongres zaproszony jest do Helsingforsu.

Byłby może czas najwyższy, aby i Polska zainteresowała się zjazdami międzynarodowymi i starała się o to, by one odbywały się np. w Warszawie. Odniesie stąd korzyść moralną, polityczną i finansową, naturalnie, jeśli przyjęcia nie zakłócą jakiejś przejawy szowinistyczne.

Leo Turna.

Żydzi na Litwie.

„Kuryer Lwowski" donosi z Lidy pod powyższym tytułem:

Wiele się już pisało o sprawie żydowskiej i stanowisku Żydów na Litwie. Stanowią oni tu poważną mniejszość, skupiona po miasteczkach. A-le nie zapominajmy o tem, że miasteczka tutejsze — to właściwie „wsie większe" mieszkaniec ich, więc nie jest to obywatel cuchnącej ulicy i rynsztoka, lecz pozostaje w ciągłej styczności z przyrodą, z owym krajobrazem „pagórków leśnych i łąk zielonych". To przywiązuje go do miejsca.

Żyd obudzony do duchowego życia, poczyna świadomie kochać kraj — kraj, jako pewien obszar. Nawet typ fizyczny Żyda litewskiego odmienny jest od jego warszawskich lub krakowskich współwyznawców; jest on mocniejszy, cechy semickie są słabsze, barwa włosów na ogół jaśniejsza — powiedzmy inteligencya ich jest jędrniejsza i bardziej... pozytywna, mniej spekulatywna.

Żydzi tutejsi, skoro tylko wychodzili z domu, rusyfikowali się, i trudno im brać to za złe. Skoro rusyfikowali się Chreptowicze i inni panowie z końcówkami na szi, łatwo to mogło przytrafić się Żydom, od których, zgodzimy się nareszcie, nie można wymagać tego stosunku do polskości, co od Polaków. Ale znów trzeba zaznaczyć, rusyfikacya ich nie jest identyczną z patryotyzmem rosyjskim bynajmniej. Jest to przyjęcie rosyjskiego języka. Prawda, w epoce przedodrodzeńczej już to samo czyniło szczerby w naszym stanie posiadania i odbijało się na nas niekorzystnie — obecnie przecież stosunki się zmieniły, jesteśmy w innem położeniu i możemy z łatwością żywioł żydowski pozyskać dla siebie i dla naszych celów państwowych.

W znacznej części zostało to już dokonane.

Pokój ryski, powrót naszych władz, ich reforma gruntowna, praca nad ukształtowaniem stosunków normalnych — to wszystko umacniało i umacnia nastrój dla nas przychylny. Dowodem tego mogą być manifestacye majowe, w których ludność żydowska wzięła masowy udział wszędzie, gdzie tylko się odbyły. W Nowogródku, zaznaczmy, w pochodzie uczestniczyło więcej Żydów niż rdzennych Polaków. W Lidzie urządzili Żydzi specyalne nabożeństwo z uroczystem błogosławieństwem dla państwa, wojska, naczelnika, generała i starosty. Wysoce charakterystyczne były przemówienia przedstawicieli ludności żydowskiej na pożegnaniu gen. Skierskiego w Słonimie, w którem z całą dobrą wolą rozróżnili mówcy twarde konieczności wojny od pokojowych intencyi Polski, ocenili intencye dowódców i władz i podkreślali z całym naciskiem, że niepodległa Polska wyzwala ich z jarzma caratu i bolszewii.

Ale wręcz manifestacyjny charakter miały tu i ówdzie święta Paschy. Tam, gdzie byli żołnierze Żydzi, dowódcy poczynili dla nich znane z rozkazów ulgi (zwolnienia ze służby, stół koszerny itd. Odpowiedzią na to było cały szereg przyjęć, delegacyi dziękczynnych itp do dowódców załóg miejscowych, pełnych ciekawych i cennych wynurzeń, a nieraz niekłamanej serdeczności.

Jesteśmy na dobrej drodze.

Przegląd współdzielczy.

(Zebrał i podał Dr. Otto Menasche).

Dalszy ciąg*).

FINLANDYA.

Już w r. 1899 powstało w Finlandyi stowarzyszenie dla szerzenia idei spółdzielczych p. n. „Pellervo", ale dopiero w r. 1904 odbył się w Finlandyi pierwszy Zjazd stow. spółdzielczych, a było ich wówczas około 25. Powołano na nim do życia Związek spółdzielni, organizacye o charakterze ideowym, a w r. 1905 założono Hurtownię kooperatyww Helsingfors zw. po fińsku nazwą Osnuskaupojen Keskuskunta (S O. K.) dla scentralizowania zakupów i produkcyi dla spółdzielni będących członkami Hurtowni.

Związek jak i Hurtownia rozwijały się pomyślnie, z roku na rok nowe stow. społ. tak miejskie jak wiejskie przystępowały do Związku i do Hurtowni charakterze członków

w r. 190[illegible]	7	stow. spół. członk. Hurt. finland.
„ „ 19[illegible]	7	„ „ „ „
„ „ 1907	80	„ „ „ „ „
„ „ 1908	115	„ „ „ „ „
„ „ 1909	115	„ „ „ „ „
„ w r. 1914	244	„ „ „ „ „

a obroty roczne hurtowni przedstawiały się w okrągłych cyfrach następująco:

w r. 1905		1,000.000
„ „ 1906		4.000.000
„ „ 1907		9,000.000
„ „ 1908	przeszło	14,000.000
„ „ 1909		14,000.000 „
„ „ 1914		24,000.000 „
„ „ 1916		72,000.000 Mf

*) P. Nr. 214 „Now. Dzien." z br.

W 415 stowarzyszeniach związkowych było w 1914 r. około 100.000 członków.

Gdy w tem dysharmonia między miastem a wsią stała się nieznośną i sprowadziła rozłam wpierw (w 1916 r.) w Związku kooperatyw, gdyż rozbieżność ideowa w teoryi jest częstszą i bardziej skorą niż w wykonaniu w życiu codziennem, a w r. 1918 również w Hurtowni. Odtąd rozwój osłabionych bądźcobądź obu stron: Związku „powszechnego" oraz Związku „robotniczego" tzw. Kulutusosuuskuntien Keskusliitto" przedstawia się jak następuje:

Związek „powszechny"	Związek „rob." (K. K.)
w r. 1918 — 523 stow. spół.	w r. 1916 — 112 stow.
w r. 1919 — 567 spółdzielni	w r. 1917 — 172
	w r. 1919 — 200

Obrót roczny Hurtowni kooperatyw robotniczych (O. P. K.) wynosił w r. 1919 — 56.000.000 Mk., a Hurtowni kooperatyw powszechnych w r. 1919 — 205.000.000 Mk. Już cyfry powyższe mogą być miarą tego do czego doprowadzićby mógł jeden zgodny apartyjny ruch spółdzielczy.

FRANCYA.

Z końcem września u. r. odbył się w Strassburgu VII Kongres francuskich spółdzielni spożywczych (Federacyi Narodowej Francuskich Stowarzyszeń Spółdzielczych,*) na który przybyło 438 delegatów z 2161 stowarzyszeń, wielu przedstawicieli kooperatyw, Związków i hurtowni angielskich, szkockich, belgijskich, szwajcarskich i Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywczych Z. P. S. S.) Ze sprawozdania Rady Centralnej Federacyi wynika, że ruch spółdzielczy wzmógł się we Francyi silnie w ostatnich latach. I tak, gdy w r. 1907 ogólna liczba członków kooperatyw spożywczych wynosiła 650.000, w r. 1908: 750.000 członków, w r. 1912 prawie 800.000 członków, to obecnie liczy 400.000 rodzin tj. przeszło 1.200.000 osób.

Produktów sprzedały spółdzielnie w ostatnim roku za 1,000.000.000 frc., podczas gdy w r. 1907: za 200.000.000 frc., w r. 1908 za 227 mil. frc., w r. 19010 zaś za 235,000.000 frc.

Liczba członków Federacyi wynosiła — jak już wyżej podniesiono — w r. 1920 — 2164 stow., gdy w r. 1919 było ich 1955. (oprawda w r. 1908 było ich wogóle 2491, w r. 1909 — 2655, w r. 1912: 2811, w r. 1914: 3250, ale upadek nastąpił w pierwszych 4 latach wojny, gdy północno—zachodnie połacie przemysłowej Francyi uległy zniszczeniu przez Niemców.

Do Hurtowni F. N. F. S. S. należało w 1920 r. 1354 stowarzyszeń z obrotem rocznym 150,000.000 frc., w r. 1919 — 1088 stow., z obr. 78,000.000 frc. w r. 1918 — 670 stow. z obr. 41,000.000 frc., w r. 1917 — 128 stow. spół. z obrotem 26.000.000 frc., w r. 1914 — 425 stow. z obr. około 14.000.000 frc.

Kongres uchwalił roszerzyć propagandę idei spółdzielczości na wsi i rozpocząć za pośrednictwem stowarzyszeń spółdzielczych okręgowych wymianę produktów między miastem a wsią.

Próby ze strony niektórych delegatów poczynione, by ruch spółdzielczy we Francyi przyjął formy klasowe — nie powiodły się na szczęście.

Uchwalono podjąć stosunki handlowe (wymianę) ze Związkiem kooperatyw rosyjskich t. j. „Centrosojuzem".

HISZPANIA.

Ruch spółdzielczy jakkolwiek sięgający w tym kraju r. 1860 — jeszcze słaby. Pozostaje to w ścisłym związku ze specyficznym charakterem tamtejszego ruchu robotniczego, bardziej konspiracyjnego i rewolucyjnego (częste zaburzenia uliczne, rozruchy, strejki), niż w innych krajach Zachodu W r. 1907 — a więc w około ¾ wieku po narodzinach tego ruchu w Hiszpanii — istniało tylko 182 spółdz. spoż. z 29.000 członków, czyli, że zaledwie 1½ proc. ogółu ludności Hiszpanii czerpało korzyści ze stow. spółdz.

Prowodyrem ruchu spółdzielczego w Hiszpanii był Antoni Salas — podobno już nieżyjący — a organem jego „La republica". Od r. 1909 istnieje „Federacya Narodowa Kooperatyw Hiszpańskich" — instytucya o celach w pierwszym rzędzie teoretyczno- propagandystycznych.

*) Federation Nationale des Cooperatives de Consommation powstała z połączenia istniejących różnych Związków na Kongresie w Tours 1912 r.

Ciekawe wiadomości.

Z cudów techniki.

Nowy sposób na złodziei. Postęp techniki wyzyskują nie tylko nasi lekarze i inżynierowie, ale w równej mierze i złodzieje. Zwłaszcza w dziedzinie elektrotechniki i chemii niema prawie żadnego nowego wynalazku, któryby nie został równocześnie ku utrapieniu ludzkiemu stosowany przez różnego rodzaju międzynarodowych spryciarzy. Szczególnem zaś umiłowaniem naszych dellniarzy cieszą się wielkie skarbce bankowe lub mniejsze, pospolite kasy. Stąd też wielkie firmy bankowe, chcąc się ustrzedz przed niebezpieczną wizytą anonimowych gości, budują obecnie podwójne wzgl. potrójne żelbetonowe piwnice. Dno tych piwnic sięga poniżej zwierciadła gruntowej wody, tak iż włamanie od spodu, tj. z kanału lub podkopu jest niemożliwem. Boczne zaś włamanie uniemożliwia się przez zakładanie korytarzy okalających piwnice. Korytarze te wypełnia się kamieniami kulami, które na skutek samoczynnego obsuwania się nawet po wybiciu otworu w zewnętrznej ścianie korytarza utrudniają przedostanie się do wewnętrzego muru a temsamem i do skarbca.

Także i naszym domowym złodziejom utrudnia się w ostatnich czasach „uczciwy" sposób zarobkowania. Dotychczas bowiem można było mniejsze kasy z danego lokalu wykraść i w dogodnem miejscu w krótkim czasie rozbić. Postępowi złodzieje szczędzili nawet na trudach i kosztach transportu, wycinając na miejscu część ściany naokoło zamku i usuwając w ten sposób najważniejszą zaporę. Posługiwano się przytem specyalnymi świdrami lub nożycami a nawet stopieniem płyt za pomocą tlenu obecnie wykonuje się ściany kas ze specyalnie skomponowanych płyt pancernych, których stopienie przy użyciu tlenu następuje dopiero po kilku godzinach usilnej pracy, a spotrzebowanie tlenu jest tak wielkie, że trudno będzie włamywaczowi takową ilość tlenu na danem miejscu nagromadzić.

Również i w innym kierunku starają się technicy zapewnić bankierom sen nie tylko błogi lecz i spokojny. Włamania dokonuje się przez naruszenie ściany, drzwi lub zamku, często jednak przez prosisze i prędzej do celu prowadzące podrobienie klucza. Zawsze też złodziej domowy był niebezpieczniejszym niż obcy. Temu niebezpieczeństwu zapobiega się obecnie przez stosowanie tak zwanego zamku transmisyjno-ruchomego. Konstrukcya tego zamku polega na przełamaniu dotychsowej zasady, według której mechanizm zamykający znajdował się zawsze w ściśle oznaczonem miejscu, koło klamki, a otwór kluczowy przechodził na wylot. W swej nowej konstrukcyi znajduje się zamek na tylnej ścianie drzwi i to w dowolnej zmiennej pozycyi. Również patrzenie przez dziurkę od klucza jest — ze szkodą dla naszych komedyopisarzy — niemożliwem. Dziurki bowiem wychodzącej na wylot wcale niema, lecz za pomocą pewnego rodzaju transmisyi, poruszonej obrotem klucza powoduje się ruch w mechanizmie zamykającym. Ponieważ przy tej konstrukcyi niemożliwem jest rozpoznanie, w którem miejscu znajduje się właściwy zamek, trudnem też jest jego wykrojenie lub wypalenie. Również i konstrukcya klucza jest przy tym zamku odmienna. „Broda", która na dotychczasowych kluczach jest stałą, osadzoną, jest przy tym kluczu ruchomą. Przesuwa się ona automatycznie z chwilą, gdy klucz wyciągamy z zamku. Zdjęcie więc otworu zamkowego celem podrobienia klucza jest nadaremnem, ponieważ ze zdjęcia nie można odczytać, jakie położenie przyjmie broda klucza przy odmykaniu.

Ponieważ jednak złodzieje zakradają się nie tylko w nocy, lecz dziś już nawet w biały dzień przychodzą z rewolwerem w ręce po swój udział w zysku i dorobku uczciwych ludzi, koniecznem okazało się stosowanie obok wyżej opisanych nowych ulepszeń — tak zwanego zamku rewolucyjnego. Na niespodziane żądanie: „— — ręce do góry — oddać klucze" — oddaje się „gościowi" przygotowany klucz „rewolucyjny" który kasę tak „otwiera", że jedynie trzecim w specyalnym schowku się znajdującym kluczem można zamek znów udobruchać.

Jak z tego widzimy są to bardzo pomysłowe urządzenia, których stosowanie byłoby również wskazane podczas jazdy—... koleją i tramwajem!!

TELEGRAMY.

Druga konferencya Rathenaua z Loucherem.

Berlin. PAT. (Wolff). Rathenau i Loucheur mają się spotkać dnia 26 bm. w Wiesbadenie na drugiej konferencyi.

Dokoła konferencyi waszyngtońskiej.

Paryż. PAT. Radio. Wedle informacyi Reutera z Tokio, delegaci japońscy na konferencyi waszyngtońskiej będą się sprzeciwiali jakiemukolwiek junctimw sprawie wyspy Yap i Szantungu. Nadto Japonia będzie się domagała uwzględnienia jej specyalnej sytuacyi na Syberyi, gdzie ulokowała znaczne kapitały. W sprawie tej jednak Stany Zjednoczone są zdania, by na Syberyi prowadzono politykę otwartych drzwi, a co do Chin, by wszystkie mocarstwa mogły tam utrwalać swe wpływy. Między tezą japońską a amerykańską, w sprawie podziału strefy interesów w Chinach zachodzi konflikt, sądzą jednak, że interwencya innych państw konflikt ten usunie. Na pierwszy plan konferencyi waszyngtońskiej wysunie się naturalnie kwestya Pacyfiku. Ambasador amerykański w Paryżu, Harwey, oświadczył, że konferencya będzie pierwszą wielką wymianą myśli polityków europejskich i amerykańskich o wielkiej doniosłości dla świata. Nie sądzi on, by politycy europejscy zabierali decydujący głos w sprawach czysto amerykańskich, podobnie jak Amerykanie, nie mieszają się do spraw czysto europejskich, ale jest zdania, że dla dyplomatów europejskich będzie korzystnem przypatrzyć się wprost duszy i polityce narodu amerykańskiego. Opinia francuska jest za najpełniejszem popieraniem amerykańskiego stanowiska.

Horsea. PAT. Radio. Premier Nowej Zelandyi, Massey, przyjmowany przez municypalność Londynu, wygłosił mowę o stosunku dominiów do przyszłej konferencyi dla rozbrojeń i dla sprawy Pacyfiku, przyczem zaznaczył, że nadanie rokowaniom specyalnie angielskiego, względnie angielsko-japońskiego charakteru stanowiłoby największe niebezpieczeństwo dla sprawy. Massey stoi na stanowisku trójprzymierza między W. Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Japonią. Stanowisko południowej Ameryki będzie zależeć od porozumienia się jej, zwłaszcza Meksyku, ze Stanami Zjednoczonymi.

Przeciw koncesyom dla Irlandyi

Londyn. PAT. (Havas). Unioniatyczni członkowie obu izb złożyli na ręce Lloyda George rezolucyę z protestem przeciw warunkom ofiarowanym de Valerze, jako niebezpiecznym dla państwa. W szczególności protest występuje przeciw utrzymaniu nacyonalistycznej armii irlandzkiej.

Węgrzy zajęli Baranyę.

Budapeszt. PAT. Trójkąt szegedyński obsadzony został przez wojska węgierskie. Do pięciokościołów wkroczyła wczoraj żandarmerya węgierska dla poparcia władz administracyjnych węgierskich, które po trzechletniej przerwie objęły na nowo swe czynności. Niepokojów nigdzie nie było.

Dalsze sukcesy Greków.

Rzym. PAT. Radio. Korespondenci wojenni donoszą z Aten, że ofenzywa grecka posunęła się na całym froncie o 85 klm. i że główne uderzenie kieruje się na północ.

Radość Wilhelma z powodu zwycięstw greckich.

Genewa. PAT. (Havas). „Journal de Geneve" podaje, że b. cesarz Wilhelm wystosował do króla Konstantyna list z gratulacyami z powodu zdobycia przez Greków Eski Szehir. W piśmie do królowej zaznacza, że w jego obecnej niedoli wielką pociechą dla niego są zwycięstwa armii greckiej.

Przed zbrojnym konfliktem albańsko-greckim.

Rzym. PAT. Radio. Z Walony donoszą o gorączkowych przygotowaniach wojskowych Greków na granicy albańskiej, celem okupacyi Epiru.

Niewdzięczna bolszewia.

Bytom PAT. „Rote Fahne" ogłasza odezwę komunistycznej międzynarodówki datowaną z Moskwy z dn. 12 bm. pt. „Precz z kapitalistyczną ofenzywą". Odezwa twierdzi, że państwa kapitalistyczne chcą wyzyskać głód dla akcyi przeciw Rosyi, że Francya chce wyzyskać te okoliczność dla stworzenia podstawy operacyjnej przeciw Rosyi i kończy apelem do komunistów, zwłaszcza niemieckich, aby niszczyli transporty wojskowe idące na Górny Śląsk.

KRONIKA.

Kraków, 22 sierpnia.

— Z dyrekcyi kolei państwowych komunikują: Od dnia 21. b. m. do 5 września będzie w biegu codziennie druga para pociągów pospiesznych 6101—6102 między Krakowem i Zakopanem. Odjazd z Krakowa o godzinie 9 rano, odjazd z Zakopanego o godzinie 16 m. 46. Również od jutra dnia 21 bm. przedłuża się bieg pociągu 613 odjeżdżającego z Krakowa o godz. 21, aż do Krynicy. — Przyjazd do Krynicy o godzinie 7 m. 40, odjazd z Krynicy do Krakowa o godz. 18 m. 40.

— Ze sportu. Wczorajsze zawody między lwowską „Pogonią" a Cracovią o mistrzostwo Polski zakończyły się wynikiem 2:0 (2:0) na korzyść Cracovii. Bliższe sprawozdanie umieścimy w numerze jutrzejszym.

—o—

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA"

Poniedziałek: Wacław Kaliciński i „Czwórka".

REPERTUAR OPERETKI W „NOWOŚCIACH":

Poniedziałek: „Gejsza".

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz.: Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.